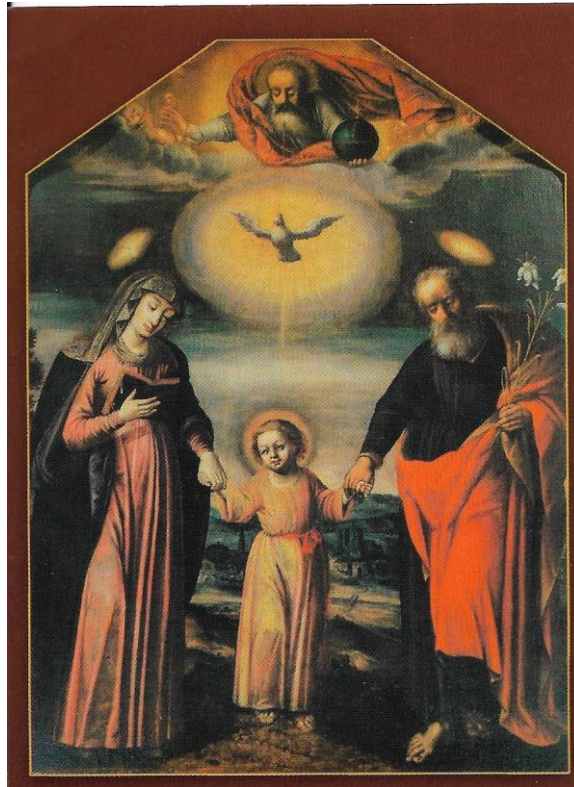


**29 kwietnia 2019 roku**

**74 rocznica wyzwolenia Obozu koncentracyjnego w  
Dachau**

**44 rocznica powstania Instytutu Studiów nad Rodziną**

**12 rocznica odejścia do wieczności Naszego Ojca  
Założyciela – Księdza Arcybiskupa Kazimierza  
Majdańskiego**



**„Z dalekiego obozu śmierci szło wiosną 1945 roku wołanie: Ratuj!  
Szło to wołanie ku Tobie, Święty Józefie Kaliski. I uratowałeś.  
Ratuj i teraz!”**

**(Ojciec, fragment z konferencji z 29 maja 1997 roku)**



### „Cudowny Święty Józefie Kaliski!

Tak nas uczono się modlić w rodzinnym domu, od dziecięcych lat: „Cudowny Święty Józefie Kaliski!” Kto mógł wtedy przewidywać, że w latach późniejszych będzie takie wezwanie szło ku Tobie, Święty Józefie, ku Sanktuarium Kaliskiemu, ze strasznego Dachau? - Cudowny Święty Józefie Kaliski, ocaliłeś! - Nie przestajemy za to dziękować i dziś dziękujemy, choć dziękujących na tej ziemi pozostało już niewiele.

Cudowny Święty Józefie, nie wolno dziś nie wyznać publicznie, że stał się tu jeszcze inny Twój niezwykły dar: dokładnie 30 lat po ocaleniu, 29 IV 1975 roku, powstał tutaj, u Twoich stóp, pionierski w Kościele i świecie, Instytut Studiów nad Rodziną. Powstał, choć było to w czasie panowania systemu, który godził w rodzinę.

Teraz godzą też. Mówił o tym tutaj Ojciec Święty. Teraz godzą nawet bardziej skutecznie i niebezpieczniej. Cudowny Święty Józefie Kaliski, ocal!

I prowadź, jak Jezusa na Wizerunku Kaliskim, i tę Wspólnotę, która się nazywa Wspólnotą Świętej Rodziny, a która powstała 12 lat temu także tutaj, u Twoich stóp, Cudowny Święty Józefie Kaliski!” (Ojciec, fragment z konferencji z 29 maja 1997 roku)





„Nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie. Jeśli żyjemy, żyjemy dla Pana. Jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. W życiu i śmierci należymy do Pana.” (Rz 14, 7-8)



„Z tego żałobnego i cichego katafalku, który jest tu w Archikatedrze szczecińskiej, zda się padać to ostatnie świadectwo naszego byłego Arcypasterza odezwanie.

Mówię, dlatego że Jego duchowość znam dobrze i dlatego wiem, co by powiedział w dniu dzisiejszym, gdyby nas widział zgromadzonych, tu w tej katedrze. Dlatego odważam się w Jego ustach, wypowiedzieć słowa, które na pewno zrodziłyby się w Jego duszy i w Jego sercu.

„Dokąd tak zdążasz bez synów swych Ojcze? Dokąd tak spieszysz Kapłanie święty, bez swoich sług? Ach, nie opuszczaj nas, nie zostawiaj nas sierotami.” Tak chcielibyśmy dzisiaj też zawołać ze łzami w oczach za przykładem sług św. Wawrzyńca żegnających swojego, idącego na śmierć biskupa.

„Nie rozstaję się z Wami, duch mój przecież pozostaje z Wami. Was czekają jeszcze dalsze dla Chrystusa trudy. Jeszcze cięższe dla Niego walki. Mnie zaś utrudzonego już bardzo pracą i cierpieniem, przynagła miłość, ta miłość do Chrystusa, do rodzin. Miłość do braci, której całe swoje poświęciłem życie, by pójść za Chrystusem, upaść do Jego przenajświętszych stóp i opowiedzieć Mu bóle Jego Oblubienicy, Kościoła. I prosić Go by On sam był Wam Ojcem. Sam przewodnikiem na tej ciężkiej drodze, po której przyszło kroczyć Wam Jego wybrańcom. Nie smućcie się tedy. Dziś odchodzę od Was ciałem. Jeśli pozwalam je zanurzyć w ciemnościach grobu w Łomiankach, nie płaczcie nade mną. Noc moja, noc mojego wiecznego spoczynku nie zna ciemności, lecz cała chodzi w jasności.”

A oto nasza odpowiedź:

„To prawda, Ojcze Ukochany, że dla Ciebie nadszedł świt wiecznej jasności. Ale nam, jakże ciemno się zrobiło przed oczyma po Twoim odejściu. Ciemno, bośmy Cię kochali. A kochali sercem całym. Nam smutek zalewa duszę, bo my nie tegośmy się spodziewali. Myśmy się spodziewali, że jeszcze przez kilka lat będziesz przewodził walce o życie od poczęcia do jego naturalnej śmierci. O godność rodzin polskich, co czyniłeś do końca swojego życia. Tymczasem usłyszałeś głos Pana:

«Dobrze sługo prawy i wierny, skoro w małym okazałeś się wierny, nad wieloma Cię postawię, wnijdź do wesela Pana Twego.»”(Por. Mt 14, 21)”

(Fragment z homilii Księdza /Arcybiskupa Mariana Przykuckiego wygłoszonej w Szczecinie 5 maja 2007 roku, w czasie „szczecińskiego” pogrzebu Ojca).





